



KOŚCIOŁY I SZPITALA GŁÓWNEGO MIASTA. CZĘŚĆ I



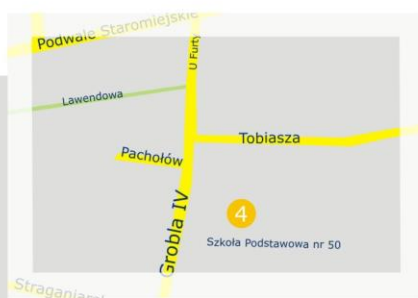
1 Dom Zachariasza Zappio



2 Ołtarz w kościele św. Jana



3 Dawna Biblioteka Zappio w kościele św. Jana



4 Szkoła Podstawowa nr 50

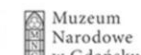


5 Dawny budynek szpitalny

Owocnych poszukiwań życzą:



z partnerami:



patroni medialni:



SZLAKIEM KOŚCIOŁÓW I SZPITALI DAWNEGO GDAŃSKA

W Gdańskich Miniaturach w roku szkolnym 2014/2015 będziemy wędrować szlakiem kościołów i szpitali. Dowiemy się, jak w Gdańsku rozwijało się życie społeczno- religijne.

Na przestrzeni wieków do naszego miasta przybywało wielu ludzi innej narodowości. To sprawiło, że mieszkańcy i mieszkanki Gdańska mówili różnymi językami, wyznawali różne religie, reprezentowali różne kultury. Budowano świątynie, aby ludzie mogli praktykować swoje wierzenia.

Z inicjatywy kościoła podejmowano rozmaite przedsięwzięcia, które wywierały pozytywny wpływ na życie mieszkank i mieszkańców miasta. Organizowano szkoły, biblioteki, szpitale, przytułki. Przez wieki powstawały w Gdańsku świątynie, które należały do różnych wspólnot religijnych, przede wszystkim protestantów, katolików, menonitów, żydów. W szkołach przykościelnych nauczano wielu przedmiotów, jak języka łacińskiego, greki, matematyki, historii, a także retoryki, czyli umiejętności publicznego przemawiania. Pierwsza taka szkoła została założona przy bazylice Mariackiej już w XIV wieku. Szpitale i przytułki przeznaczone były dla chorych, biednych, starszych mieszkank i mieszkańców. Istniały też szpitale wyłącznie dla podróżnych. Gdańsk był miastem portowym, przybywało tu wielu kupców i marynarzy, dlatego pomyślano o opiece szpitalnej również dla nich.

Z niektórymi świątyniami związane są losy ważnych dla miasta gdańszczanek i gdańszczan, z innymi – legendy.

Będziemy spacerować uliczkami tętniącego życiem Głównego i Starego Miasta, malowniczej Biskupiej Górki, tajemniczego Starego Przedmieścia i Dolnego Miasta. Te wszystkie rejony Gdańska poznacie dzięki spacerom z Gdańskimi Miniaturami. Zapraszamy!

Dominika Ikonnikow

KOŚCIOŁY I SZPITALA GŁÓWNEGO MIASTA. CZĘŚĆ I

We wrześniu naszą podróż w czasie rozpoczniemy od XIV w., kiedy Gdańsk nie wyglądał jeszcze tak jak dziś. Na przykład znane Wam obecnie dzielnice Oliwa czy Chełm były małymi wioskami. A w rejonie dzisiejszego Huciska i ul. Armii Krajowej znajdowało się wiele pięknych ogrodów. Najważniejszą częścią Gdańska był obszar Głównego Miasta. Obecnie otaczają go ulice Podwale Przedmiejskie, Długie Pobrzeże, Podwale Staromiejskie i Wały Jagiellońskie. Stopniowo miasto rozrastało się. Już wtedy posiadało własny port, do którego wpływały duże statki wiozące towary. Znajdował się on w rejonie dzisiejszego Targu Rybnego. Jeśli spojrzycie na plan miasta, zauważycie, że nazwy wielu uliczek związane są z rodzajami **rzemiosł**, czyli tym, czym gdańszczanie i gdańszczanki zajmowali się zawodowo.

Grupy różnych rzemieślników (**gildie**) bardzo często ofiarowywały ozdoby do gdańskich kościołów, np. fundowano ławki, ambony, ołtarze czy złote kielichy.

Wraz z rozwojem miasta zwiększała się ilość budowli sakralnych. Na początku XV w. w Gdańsku było 16 kościołów i kaplic. Dziś opowiemy Wam o dwóch z nich – kościele św. Jana oraz szpitalu i kościele św. Ducha.



Dom Zachariasza Zappio, ul. Świętojańska 49

Naszą wycieczkę rozpoczniemy od budynku, który obecnie nosi nazwę Domu Zachariasza Zappio. To miano upamiętnia wielkiego gdańszczanina, który mieszkał nieopodal, przy ul. Czopowej.

Zachariasz Zappio był kupcem i filantropem. **Filantrop** to osoba, która pomaga potrzebującym, ofiarowuje im różne rzeczy lub pieniądze. Nie jest znana dokładna data urodzin gdańskiego kupca, przypuszczalnie to lata pomiędzy 1613 r. a 1620 r. Życiorys Zachariasza Zappio pełen jest tajemnic i zagadek. Na jego podstawie Wilhelm Schumacher napisał swoją powieść historyczną pod tytułem *Zacharias Zappio oder Liebe Und Leben eines Danziger Bürgers* (*Zachariasz Zappio albo droga miłości i życia gdańskiego obywatela*, tł. własne). Autor owej książki był XIX-wiecznym literatem i dziennikarzem, a także redaktorem gdańskiej gazety „Danziger Dampfboot” („Gdańska Łódź Parowa”). Powieść cieszyła się dużym powodzeniem. Była wznawiana kilkakrotnie od czasu jej pierwszego wydania w 1831 r. Powędrujmy szlakiem opowieści Wilhelma Schumachera.

Zachariasz Zappio był synem krawca. Ojciec słynął w całym mieście ze swych mistrzowskich umiejętności. Wkrótce po śmierci ukochanej żony wraz z malutkim jeszcze Zachariaszem opuścił Gdańsk. Zamieszkali w Szwecji, gdzie młodziutki Zachariasz uczył się sztuki mądrego inwestowania pieniędzy. Aby udoskonalać swoje umiejętności, wyjechał do Bremy, miasta w Niemczech. Spacerując pewnego wieczoru, dojrzał w jednym z okien niezwykle piękności pannę. Zachariasz zakochał się w niej z wzajemnością. Niedługo potem dowiedział się, że jego wybranka nazywa się Katarzyna Könnert i jest córką bogatego, bremeńskiego rajcy. Niestety, wkrótce miała poślubić syna burmistrza. Jednak zakochana w naszym bohaterze Katarzyna sprzeciwiła się woli ojca i wraz z Zachariaszem uciekła z Bremy. Wszelkie próby wytropienia pary uciekinierów okazały się daremne. W trakcie podróży zakochani pobrali się, a niedługo potem dotarli do Gdańska. Działo się to około 1644 r. Dzięki kosztownościom, które Katarzyna zabrała ze sobą oraz umiejętnościom handlowym Zachariasza, wkrótce zostali właścicielami browaru i spichlerza przy ul. Chmielnej. Zappio stał się szybko osobą poważaną i darzoną zaufaniem. Został członkiem rady parafialnej kościoła św. Jana, a następnie jej przewodniczącym. Zarządzał m.in. funduszami kościoła. Ofiarował wiele cennych przedmiotów do wyposażenia świątyni. Były to m.in. obrazy, zegar, **lichtarze** (świeczniki).

Zachariasz Zappio chętnie angażował się również w inne działania społeczne. Założył fundację przykościelną, której zadaniem była pomoc dla ubogich mieszkańców i mieszkanki miasta. Wspierał wdowy i studentów. Dostawali oni zapomogi, czyli drobne kwoty, które były dla nich ważnym wsparciem materialnym. Dla przykładu, w ciągu jednego roku udzielono im 300 zapomóg. Fundacja wybijała także specjalne monety, tzw. **kontrmarki**, które rozdawano żebrakom. W wyznaczonych przez fundację miejscach mogli za nie otrzymać gorący posiłek.

Zappio często zostawał ojcem chrzestnym dzieci z biedniejszych rodzin, aby potem wspierać je finansowo. W księgach parafialnych jego nazwisko wpisane jest przy ponad 120 chrztach.

W 1653 r. do Gdańska przyjechał ojciec Katarzyny, który od wielu lat szukał córki. O małżeństwie Zappiów mówiono w mieście z szacunkiem i sympatią. Aby to sprawdzić na własne oczy, ojciec udał się do domu Katarzyny i Zachariasza w przebraniu. Udając okradzionego nieszczęśnika i prosząc o pomoc, przekonał się o wielkim sercu wybranka córki. Uradowany, natychmiast ujawnił, kim jest. W tym samym roku doszło do jeszcze jednego radosnego wydarzenia. Katarzyna urodziła córeczkę, której szczęśliwi rodzice nadali imię Adelgunda.

Jeszcze za życia Zachariasz Zappio zamówił **epitafium**, czyli napis na nagrobku lub pomniku upamiętniający zmarłego. Poświęcone jest ono córce Adelgundzie, rodzice widnieją tu jako fundatorzy. Ukochana córka Zachariasza i Katarzyny była ich jedynym dzieckiem. Zmarła, gdy miała zaledwie 10 lat.

Po jej nagłej śmierci Katarzyna nie potrafiła już cieszyć się życiem. Ciężka choroba psychiczna przyspieszyła jej śmierć. Zmarła w 1676 r. Zachariasz pochował żonę obok ich córeczki w krypcie pod posadzką kościoła, umieszczając tam sentencję: *Tak jak więdnie kwiat, tak człowiek chyli się ku ziemi*. Epitafium zaś można zobaczyć na jednej ze ścian kościoła św. Jana. Zappio w testamencie zapisał dużą kwotę pieniędzy na potrzeby kościoła. W 1680 r., gdy zmarł, rodzina próbowała bezskutecznie podważyć jego ostatnią wolę.



Ołtarz w kościele św. Jana, ul. Świętojańska 50

Wejdziemy teraz do kościoła św. Jana. Po drodze, z prawej strony, mijamy maleńkie przejście, które 4 lutego 2000 r. nazwano Zaułkiem Zachariasza Zappio.

Obszar ulicy Świętojańskiej, na której stoimy, na początku XIV w. był bagnistym terenem pokrytym łąkami. Aby można było na nim wybudować domy i świątynię, wysuszono bagna i zasypano je piaskiem. Kościół stawiano w kilku etapach. Ostatni z nich zakończył się w drugiej połowie XV w. Budowa trwała z przerwami ponad 100 lat! Dawny bagnisty teren okazał się jednak

mało stabilny i kościół często trzeba było remontować, ponieważ ściany przechylały się i pękały.

Na budowniczych czekały czasem niespodzianki. W trakcie jednego z remontów natrafiono na beczki z winem ukryte pod jednym z filarów. Nie wiadomo, kto i kiedy je ukrył. Być może należały do właścicielki lub właściciela domu, którego fundamenty odkryto obok.

Stoimy przy ołtarzu wykonanym z piaskowca, marmuru i wapienia, którego autorem jest **Abraham van den Block**. Był on architektem i rzeźbiarzem. Zaprojektował i zbudował wiele znanych rzeźb i budowli w Gdańsku. Jest autorem m.in. fontanny Neptuna i Złotej Bramy. Ołtarz powstał w XVII wieku, a więc prawie 300 lat po zbudowaniu kościoła. Ma wysokość 12 m, czyli około czterech pięter.

Wcześniej (kiedy kościół był świątynią katolicką) był w nim inny ołtarz.

Na ścianach i filarach świątyni widać średniowieczne i nowożytnie malowidła. Przedstawiają świętych katolickich, **lewiatana** (biblijnego, morskiego smoka), a także **kartusze** – ozdobne obramowanie cytatów z Biblii. Malowidła do 2012 r. były ukryte pod warstwą tynku. Odślonięto je podczas prac konserwatorskich. Na ścianach budowli widoczne są również epitafia poświęcone sławnym gdańszczanom, m.in. Thomasowi Moviusowi, który był rektorem szkoły świętojańskiej (dziś nazywalibyśmy go pewnie dyrektorem).

Wieża kościoła ma wysokość 47 m i podzielona jest na cztery kondygnacje. Umieszczono na niej także cztery tarcze zegarowe ozdobione symbolem słońca. Jak dawniej, tak i dziś zegar na wieży kościoła wskazuje godziny wpływającym do Gdańska żeglarzom, ponieważ zawsze był dobrze widoczny z rzeki Motławy.

Świątynia początkowo należała do katolików. **Katolicyzm** to jedna z grup religii chrześcijańskiej obok prawosławia i protestantyzmu. Jednak w XVI wieku kościół był miejscem działań **reformacji**. Był to ruch, który miał na celu odnowę chrześcijaństwa i zmianę jego niektórych zasad religijnych. W wyniku tego powstała grupa religii protestanckich. Należą do niej m.in. wyznania luterzańskie, ewangelickie, anglikańskie. W Gdańsku wielu mieszkańców i mieszanek przyjęło nowe wyznania i na tej podstawie przekazano im kościół św. Jana.

W 1991 r. budynek kościoła został przekazany Archidiecezji Gdańskiej. Zawarła ona z Nadbałtyckim Centrum Kultury (NCK) w Gdańsku umowę o użyczeniu kościoła św. Jana do roku 2045. NCK prowadzi w świątyni prace konserwatorskie i budowlane, a także działalność kulturalną. Jednocześnie w kościele odprawiane są msze. Świątynia stała się tzw. Centrum św. Jana i pełni ona również funkcje sali koncertowej oraz wystawowej. W Centrum odbywa się wiele wydarzeń artystycznych, wystaw, prezentacji, festiwali. Koncertowali tu znani artyści i artystki, m.in.: Grzegorz Turnau, Urszula Dudziak, Tomasz Stańko, Edyta Geppert.

Dzięki działaniom NCK na wieżę kościoła powrócił zegar, który został zniszczony w czasie pożaru świątyni w 1945 r., a także odtworzono XVII-wieczne kamieniczki przy ścianie

południowej kościoła. Dawniej mieszkali w nich siostry zakonne, a obecnie służą Centrum św. Jana.



Dawna Biblioteka Zappio w kościele św. Jana

Oddalmy się nieco od ołtarza w stronę północną świątyni. Znajduje się tutaj wejście do dawnej biblioteki kościelnej. Powstała ona dzięki fundacji założonej przez Zachariasza Zappio.

Ówczesna biblioteka nie wypożyczała książek tak jak dziś. Była zbiorem wielu tomów w jednym miejscu zwanym inaczej **księgozbiorem**. W Bibliotece Zappio- Johannitana znajdowało się wiele cennych i **unikatowych**, rzadko spotykanych dzieł. Dotyczyły głównie **teologii**, dziedziny naukowej zajmującej się Bogiem i religią. Książki były udostępniane tylko duchownym i uczonym.

W testamencie Zachariasza Zappio ujęto zapis, aby część pieniędzy z kwoty, którą zapisał świątyni, przeznaczać na utrzymanie biblioteki i zakup nowych książek. Zbiory były stale powiększane. W XVIII w. zgromadzono prawie 1000 tomów, natomiast na początku XX w. było ich już ponad 3,5 tysiąca. W 1945 r., gdy w kościele wybuchł pożar, biblioteka liczyła około 6 tysięcy książek. Dużą ich część na szczęście wywieziono, aby uratować je przed spłonieniem. Niestety, książki te potem przechowywano w złych warunkach i wiele z nich uległo zniszczeniu. Nieliczne, które przetrwały, znajdują się w zbiorach Biblioteki Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk (PAN).

Pożegnajmy teraz kościół św. Jana i udajmy się na pobliską ulicę Grobla IV.



Szkoła Podstawowa nr 50, ul. Grobla IV

Znajdujemy się w miejscu, gdzie dawniej przebiegała główna **arteria komunikacyjna** (szeroka ulica) Głównego Miasta. Przed Wami wznosi się budynek Szkoły Podstawowej nr 50.

Lekcje WF-u mają tu specyficzną atmosferę – sala gimnastyczna to dawny budynek kościoła św. Ducha. Pierwotnie budynek znajdował się przy ulicy św. Ducha, której nazwa pochodzi właśnie od świątyni. W XIV w. kościół przeniesiono na skrzyżowanie ulic Grobli IV i Tobiasza.

Nowy teren był tak ogromny, jak ten, który zajmuje bazylika Mariacka, znajdująca się przy ulicy Podkramarskiej 5. Jak zapewne wiecie, bazylika uznawana jest za największy ceglany kościół w Europie. Ale o niej jeszcze będziemy Wam opowiadać w jednej z kolejnych Miniatur.

Przy kościele św. Ducha znajdowały się budynki gospodarcze, działała mała szkoła. Do XVI wieku kościół należał do katolickiego Zakonu Ducha Świętego (duchaków). Po reformacji został przejęty przez protestantów. Wśród pastorów wyróżniał się tutaj **Jan Moneta**, który był autorem podręcznika do języka polskiego zawierającego m.in. zasady gramatyki, przysłowia i słownik polsko-niemiecki. Ważną postacią był również **Johann Wilhelm Linde**, doktor teologii, który pomimo wielu proponowanych mu lepszych stanowisk pozostał skromnym pastorem w kościele aż do śmierci.

W wyniku pożaru w latach 40. XX w. świątynia została bardzo zniszczona. Odbudowano budynek, ale postanowiono połączyć go z powstałą w tym miejscu szkołą. Obecnie w dawnym kościele mieści się szatnia i wspomniana sala gimnastyczna.



Budynek dawnego szpitala św. Ducha, ul. Grobla IV

Kościół św. Ducha związany był ze szpitalem pod tym samym wezwaniem. Budynek nieczynnego już przytułku znajduje tuż obok dawnej świątyni. Uznaje się go za najwcześniej założoną placówkę medyczną miasta.

W dawnym Gdańsku opieka nad osobami starszymi, żebrakami, bezdomnymi i chorymi była bardzo ważna, dlatego szpitale nie zajmowały się tylko leczeniem. Opiekowano się w nich też biednymi mieszkańcami i mieszkankami, stąd nazywano też **przytułkami**. W związku z tym osoby wymagające opieki wykupywały dożywotni pobyt w ówczesnym szpitalu, jeśli było je na to stać. Opieką zajmowały się najczęściej zakonnice lub zakonnicy. Zamożniejsi gdańszczanie i gdańszczanki często ofiarowywali kościołowi kwoty pieniężne, które przeznaczano na działalność szpitala. Zdarzało się również zapisanie szpitalowi całych wsi lub rozległych pól uprawnych. Żebracy, którzy korzystali z opieki, przeznaczali część zebranych przez siebie pieniędzy na opłacenie tam pobytu.

Szpital zajmował się także osobami, które zachorowały w wyniku **epidemii**. Epidemia nazywamy występowanie znacznej ilości zachorowań ludzi na określoną chorobę w jednym czasie i miejscu. Szpital św. Ducha znajdował się przy murach obronnych, które dawniej otaczały Główne Miasto, z dala od jego gęsto zaludnionej części, dlatego ryzyko zarażenia większej ilości mieszkańców i mieszkanek było mniejsze.

Obecnie budynek dawnego szpitala jest domem mieszkalnym. Warto zwrócić uwagę na **portal**, czyli zdobione wejście, w którym znajdują się figury staruszki i staruszka. Jak głosi dawna opowieść, są to postaci Jakuba i Anny. O historii związanej z nimi możecie przeczytać w jednej z Miniatur poświęconej gdańskim legendom.

Czy wiesz że:

- Już w 1913 r. pod posadzką kościoła św. Jana zamontowano nowoczesne, centralne ogrzewanie parowe.
- W XVII w. wprowadzono zakaz przejazdu obok kościoła św. Jana dla ciężkich wozów dostawczych, aby nie narażać ścian budowli na wstrząsy i uszkodzenia.
- W małej wieży kościoła, zwanej sygnaturką, umieszczono w 2012 r. list do przyszłych pokoleń gdańszczanek i gdańszczan. Znajduje się ona na dachu świątyni nad miejscem skrzyżowania transeptu (nawy poprzecznej) z nawą główną kościoła.
- Według legendy pomiędzy kościołem św. Ducha, a położonym nieopodal Targiem Rybnym istniało podziemne przejście.
- W XIV w. przebywał w Gdańsku Henryk Derby, który został później królem Anglii – Henrykiem IV. Przekazał pokaźną kwotę dla szpitala św. Ducha.
- Ulica Tobiasza, do której przylegał kościół i szpital św. Ducha zachowała się tylko na małym odcinku. Jej większa część została zniszczona, gdy wybudowano boisko szkoły podstawowej.
- Zaulek Zachariasza Zappio jest też zwany Zaułkiem Pocałunków.

Autorka: Dominika Ikonnikow

Współpraca: Anna Zielińska

Redakcja: Anna Urbańczyk

Podziękowania: Iwona Berent, Kierownik Biura Odbudowy Kościoła Św. Jana, Nadbałtyckie Centrum Kultury

Korekta: Malwina Karczewska

Opracowanie graficzne: Agata Graban

Pomysłodawczyni projektu: Małgorzata Kmicińska

Bibliografia:

Encyklopedia Gdańska, praca zbiorowa, Gdańsk 2012.

Cieślak E., Historia Gdańska, Gdańsk 1978, t. I.

Bogdanowicz S., Kościół św. Jana w Gdańsku, Gdańsk 1994.

Januszajtis A., Jujka Z., Z uśmiechem przez Gdańsk, Gdańsk 2003.

Pawłowicz Z., Kościoły Gdańska i Sopotu, Gdańsk 1991.

Karaś D., Podróże z Alojzym Alojzy i przepis na sławę, Biblioteczka Nadbałtyckiego Centrum Kultury, Gdańsk 2012.

Karaś D., Podróże z Alojzym Alojzy i magiczny schodek, Biblioteczka Nadbałtyckiego Centrum Kultury, Gdańsk 2012.

<http://www.nck.org.pl/> [dostęp 18.08.2014]

<http://www.centrumswjana.pl/> [dostęp 18.08.2014]

Publikacja udostępniana jest na licencji Creative Commons: Uznanie Autorstwa, Na Tych Samych Warunkach 3.0 Polska.

Zezwala się na dowolne wykorzystanie treści pod warunkiem wskazania autorów/ek, Dominika Ikonnikow, Instytut Kultury Miejskiej, jako autorów/ek oraz zachowania niniejszej informacji licencyjnej tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.

Tekst licencji dostępny jest na stronie

<http://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/pl/>